



„W tym dniu Bóg dał nam szczególne błogosławieństwo: dar dwóch diakonów i czterech kapłanów – dar na tyle ogromny dla Kościoła, że dzisiaj mogliście zapytać: „Boże, co uczyniliśmy, aby otrzymać taki dar?” Często nie zauważamy, na ile ważny jest ten gest miłości Boga. Jest to nie tylko szczególna historia miłości Boga i każdego z kandydatów – biorą w niej udział wszyscy, kto jest bliski tym młodym ludziom. Po święceniach zostaną oni posłani tam, dokąd skieruje ich biskup, i w swoich wspólnotach będą oni znakiem Dobrego Pasterza, którzy bierze na swe ramiona zagubioną owcę”.

„Kościół dzisiaj się wzbogaci, ponieważ każdy z tych nowych kapłanów i diakonów będzie pasterzem i będzie szukać zagubionych owiec”.

„Niech młody kapłan nie czuje się we wspólnocie tak, jakby nie miał rodziny – ponieważ jest on członkiem waszej rodziny”. † „Od was zależy, czy w swoim życiu ci młodzi kapłani będą mocno trzymać się na nogach czy zdarzy się im upaść”.

„Kapłani to ci, którzy wiedzą, że drzwi ich domów są zawsze otwarte. Dom kapłana to nie pałac, gdzie mieszkają królowie; jest on podobny do namiotu, który nieustannie przemieszcza się tam, gdzie potrzebuje go lud Boży”.

„Jeśli komuś z nich przyjdzie się upaść, niechaj każdy z nas, drodzy kapłani, wie, że jesteśmy za to odpowiedzialni. Być mocnymi lub słabymi – zależy nie tylko od nich. Nie powinniśmy wskazywać palcem na innego człowieka, lecz patrzeć na siebie”.

„Zostać diakonem lub kapłanem to nie to samo, co otrzymać pracę w społeczeństwie. Nie jest to praca czasowa, którą można zmienić i nie jest to praca biurokraty w gabinecie...”

„Nie bójcie się tych momentów, kiedy czujecie głęboką potrzebę przyjaźni i ciepła. Obok będzie Ten, kto zostaje z wami na zawsze – Jezus”.

„Jeśli czujecie na sobie całkowite spojrzenie Chrystusa, wasze życie będzie pełne i zrealizowane. W naszym życiu zdarzają się chwile, kiedy nic nie chce się nam robić, lecz Jezus mówi: wstawaj i idź; chwile, kiedy nie chcemy się spotykać z jakimś człowiekiem, lecz On mówi: spotkaj się z nim, ponieważ w nim Ja na ciebie czekam”.

„Władza w Kościele polega tylko na tym, aby myć innym nogi. Ale i wy nie bójcie się tego, że kiedyś zechce się wam, aby ktoś umył wam nogi. Nie bójcie się swojej potrzeby ciepła i przyjaźni, ponieważ jesteście żywymi ludźmi. Ale Jezus zawsze będzie razem z wami, jeśli go nie zostawicie... I niechaj Bóg zachowa was przed niebezpieczeństwem bycia pobożniejszymi przed skarbonką, niż przed tabernakulum”.

„Nie godzi się, aby młodzi księża diecezjalni czuli się sierotami. Nikt nie godzi się być sierotą

przez całe życie. Jest to wasz obowiązek i szczególna radość – pokazać młodym, że jesteście ich rodziną. Czy będą oni twardo stać na ziemi, czy upadną, od was zależy. W waszych domach zawsze powinno być miejsce dla młodych kapłanów, którzy powinni wiedzieć, że są ludzie, z którymi oni mogą podzielić się swoimi trudnościami”.

„On wybrał was w sposób szczególny. Wasza droga będzie zawsze przed oczyma Boga”.

„Nie trzeba się bać, że pozostawiliśmy coś za sobą, ponieważ to, co przed nami jest bardzo piękne”.